



Bibliographisches Handbuch der Kalendermacher, T. 1: *Einführung und Verzeichnisse*, hrsg. v. Klaus-Dieter Herbst (Acta Calendariographica. Forschungsberichte, Bd. 9), Verlag HKD, Jena 2020, ss. 407, ISBN 978-3-941563-21-6.

Bibliographisches Handbuch der Kalendermacher, T. 2: *Kalendermacher Achalm – Heldvader*, hrsg. v. Klaus-Dieter Herbst (Acta Calendariographica. Forschungsberichte, Bd. 9), Verlag HKD, Jena 2020, ss. 501, ISBN 978-3-941563-22-3.

Bibliographisches Handbuch der Kalendermacher, T. 3: *Kalendermacher Heller – Reinstein*, hrsg. v. Klaus-Dieter Herbst (Acta Calendariographica. Forschungsberichte, Bd. 9), Verlag HKD, Jena 2020, ss. 501, ISBN 978-3-941563-23-0.

Bibliographisches Handbuch der Kalendermacher, T. 4: *Kalendermacher Reisacher – Zorawsky*, hrsg. v. Klaus-Dieter Herbst (Acta Calendariographica. Forschungsberichte, Bd. 9), Verlag HKD, Jena 2020, ss. 504, ISBN 978-3-941563-24-7.

Uplynęło ponad 50 lat, od kiedy ukazała się wielokrotnie cytowana rozprawa Klaua Matthäusa, którą autor rozpoczął nową erę nowoczesnych, systematycznych badań nad kalendarzami¹. Ta i późniejsze publikacje zagwarantowały temu badaczowi znaczącą pozycję w świecie naukowym, o czym świadczą także zaproszenia do udziału w każdej konferencji zrzeszającej specjalistów w tej dziedzinie. Z czasem pojawili się w Niemczech partnerzy K. Matthäusa w kolejnych przedsięwzięciach.

Wydawnictwo Historische Kalender Drucke (HKD) dostarcza czytelnikowi dziewięty już tom, złożony z czterech części, z serii „Acta Calendariographica Forschungsberichte”. Wydawnictwo reprezentowane jest przez najwybitniejszego obecnie specjalistę niemieckiego zajmującego się historią kalendarzy. Klaus-Dieter Herbst ukończył studia w zakresie fizyki, astronomii i pedagogiki w uniwersytecie w Jenie, w latach 1987–1990 przygotowywał opublikowaną w druku dysertację o ewolucji tzw. koła południkowego, zatem niezwykle ważnego instrumentu astronomicznego w latach 1700–1850. Będąc współpracownikiem Eberharda Knoblocha na Technische Universität w Berlinie, zrealizował duży grant – edycję korespondencji Gottfrieda Kircha (1639–1710), która ukazała się w roku 2006 a sfinansowana została przez Deutsche Forschungsgemeinschaft (DFG), co samo w sobie jest już wyróżnieniem dla każdego

¹ Klaus MATTHÄUS, *Zur Geschichte des Nürnberger Kalenderwesens. Die Entwicklung der in Nürnberg gedruckten Jahreskalender in Buchform*, Archiv für Geschichte des Buchwesens, Bd. 9: 1969, szp. 965–1396.

badacza². W korespondencji tej znajdziemy wiele polskich akcentów, jako że G. Kirch wymieniał informacje z jezuitą Adamem Adamandusem Kochańskim, ten zaś poprzez Kircha juniora pomógł nawiązać kontakty w Warszawie związane z pozyskiwaniem informacji na temat astronomicznych obserwacji w Chinach. W latach 2006–2008, 2009–2011, 2014–2017 K.-D. Herbst był zatrudniony jako pracownik naukowy w instytucie Deutsche Presseforschung, kierowanym przez Holgera Böninga, w ramach trzech różnych grantów finansowanych przez DFG. Był to bardzo owocny okres, ponieważ powstał wówczas na stronie biblioteki w Jenie portal internetowy Historische Kalender, na którym zamieszczono 550 kalendarzy (Schreibkalender) ze zbiorów archiwum miejskiego w Altenburgu. Tam też K.-D. przeżył naukową przygodę życia, odkrywając 3700 kalendarzy oprawionych w klocki z lat 1644–1861, o których istnieniu w tak wielkim rozmiarze nie mieli pojęcia nawet pracownicy archiwum. Wygłoszone w trakcie dwóch konferencji zorganizowanych głównie z inicjatywy K.-D. Herbst w Altenburgu (2011) i w Jenie (2017) referaty oparte były w dużej mierze na korpusie tekstów ze zbiorów tegoż archiwum, ale także Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, jako że tam przechowywany jest duży zbiór 2000 kalendarzy za lata 1649–1849, wydanych przez ród Endterów w Norymberdze.

Ostatni grant K.-D. Herbst, finansowany przez DFG, „Erstellen eines biobibliographischen Handbuchs der Kalendermacher von 1550 bis 1750” zaowocował powstaniem udostępnionego online leksykonu autorów kalendarzy, a przedmiotem recenzji jest jego wersja drukowana³. Pierwsza część dziewiątego tomu zawiera wstęp, obszerny wykład porządkujący wiedzę o kalendarzach (s. 19–121) i wszelkie narzędzia wspomagające poszukującego kompleksowych czy cząstkowych informacji badacza. Należy też polecić uwadze wcześniejszy fragment (s. 11–18) na temat rzadko komentowanych przez autorów ich dotychczasowych zaakceptowanych i niezaakceptowanych przez recenzentów i finalnie przez darczyńców projektów. Badacze rzadko tylko dzielą się własnymi rozczarowaniami i krytycznymi, według nich nieuzasadnionymi, uwagami recenzentów. To także historia poszukiwania partnerów dla dużych, kosztownych projektów. Na koniec K.-D. Herbst wspomina o zaletach wersji drukowanej leksykonu biograficznego, czyli częściach drugiej, trzeciej i czwartej.

Część druga tomu zawiera nazwiska autorów kalendarzy od A do H (Achalm–Heldvader), część trzecia od H do R (Heller–Reinstein), a czwarta od R do Z (Reisacher–Zorawsky). Łącznie otrzymujemy 701 not biograficznych za lata 1450–1700, przy czym 115 autorów kryje się pod pseudonimami, a z tych rozwiązano 62. W trakcie poszukiwań, niejako na ich marginesie, uwzględniono tu 76 artykułów biograficznych autorów wydających kalendarze w latach 1700–1750. Mamy więc wskazówki dotyczące 15 000 kalendarzowych egzemplarzy oraz ich autorów. Wedle dzisiejszej wiedzy przyjmujemy, że autorem pierwszego drukowanego kalendarza na rok 1540 jest Dionysius Siebenburger, a wydany został w 1539 r. w Norymberdze. Jest to korekta stanu wie-

² *Die Korrespondenz des Astronomen und Kalendermachers Gottfried Kirch (1639–1710)*, Bd. 1–3, hrsg. und bearb. v. Klaus-Dieter HERBST unter Mitwirkung v. Eberhard KNOBLOCH, Manfred SIMON, Jena 2006.

³ <https://www.presseforschung.uni-bremen.de/dokuwiki/doku.php?id=Startseite> [dostęp z 25 VII 2020 r.].

dzy obowiązującego do roku 2011, kiedy to zakładano, że był to Johann Schröter, autor kalendarza na rok 1553, wydrukowanego w 1552 r. w Wiedniu. Mówimy tu o tzw. *Schreibkalender*, czyli o kalendarzu z wolną stroną, a z czasem tylko szpaltą przeznaczoną do prywatnych notatek właściciela. Notatki te to prawdziwa skarbnica wiedzy o życiu codziennym epoki. Zawierają szczegóły z życia rodziny posiadacza kalendarza, jego sytuację finansową (pieniądze pożyczane, oddawane, kwestie testamentowe), receptury lekarstw, kalendarium wydarzeń z życia osobistego⁴.

Mając tak obszerny materiał źródłowy, K.-D. Herbst dokonuje jego podsumowania. Kalendarze służyły więc uporządkowaniu i orientacji w czasie, z podziałem na dni, tygodnie, miesiące, orientację co do świąt kościelnych, lokalnych, jarmarków, prognozy pogody i kalendarzowego podporządkowania własnego organizmu, wizyt u balwierza, upuszczania krwi czy zabiegów higienicznych. Lektura kalendarzy stanowiła formę rozrywki, szczególnie gdy ich wydawcy zaczęli korzystać z nowego drukowanego medium – prasy. Nie do przecenienia jest rola kalendarzy w rozpowszechnianiu informacji i wiedzy w ogóle. Cytowany przez K.-D. Herbst (s. 31) Fleming Schock zwraca tu uwagę na poszerzenie środowiska odbiorców z miast także na wieś. W drugiej połowie XVII w. pojawiają się w kalendarzach apele ich autorów, skierowane do czytelników, o samodzielne próby obserwacji nieba, planet za pomocą wskazówek zawartych właśnie w kalendarzach. Podkreślają oni wagę własnego wniosku, powątpiewania w ślepą wiarę w stare autorytety, traktowania problemów bez uprzedzeń i podejmowania prób objaśniania funkcjonowania otaczającego ich świata.

Szybko okazało się, że pisanie kalendarzy to działalność, która może przynosić wymierne zyski. Aktywni autorzy, traktujący swoją pracę bardzo poważnie, tworzą kręgi korespondencyjne, wymieniają wyniki obserwacji astronomicznych, ale też ostro polemizują na łamach kalendarzy, zarzucając sobie czy to nieuctwo i niekompetencję, czy wręcz tworzenie plagiatów. Cztery lata trwał spór na łamach kalendarzy Petera Crügera/Krügera z Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego z Michaeliem Ratzkim vel Radzkiem o rzetelność i dokładność obliczeń astronomicznych. Cytowany tu już Gottfried Kirch miał ponad 120 korespondentów znanych z nazwiska oraz 17 anonimowych. Bardzo interesujące są wnioski K.-D. Herbst (s. 64–72) o klientach kupujących kalendarze. Otóż jeszcze w XVI w. byli to początkowo uczeni i kupcy, ale wydawcy kalendarzy już w tym samym stuleciu adresowali swoje produkty do tzw. zwykłego człowieka (*der gemeine Mann*), który został tu przekonująco zdefiniowany na podstawie wypowiedzi samych wydawców (s. 67–68). Także wysokość nakładów, ich finansowanie i – co pewnie nie było łatwe – zawierane umowy i wysokość honorariów znajdzie czytelnik w tej publikacji. Ponadto czytamy tu o podstawowych zawodach autorów, ich wyznaniu oraz pierwszych kobietach wydających kalendarze. Celowo nie podaje

⁴ Konkretny przykład z życia właściciela kalendarza podpisującego się jako „Franciscus Adamus Corinski de Letske” (Franz Adam Chorinsky von Ledske) na podstawie jego notatek rękopiśmiennych podaje w tekście: Włodzimierz ZIENTARA, *Die Wahrnehmung Polens in den deutschen Kalendern des 17. Jahrhunderts*, [in:] *Schreibkalender und ihre Autoren in Mittel-, Ost- und Ostmitteleuropa (1540–1850)*, hrsg. v. Klaus-Dieter HERBST, Werner GREILING (Presse und Geschichte. Neue Beiträge, Bd. 124), Bremen 2018, s. 267–279 (zwłaszcza s. 271–273).


tu recenzent bliższych informacji, ale gwarantuje interesujące wnioski K.-D. Herbsta. Szczególnie polecam ustalenia na temat czytelnictwa na wsi.

Po tym obszernym komentarzu (do s. 121) następują kolejne zestawienia: najpierw tabela z nazwiskami protagonistów do roku 1570, a potem: autorzy kalendarzy w układzie alfabetycznym, którym poświęcono biogramy (s. 125–138), autorzy z biogramami w układzie chronologicznym (s. 139–146), drukarze i wydawcy s. 147–161, krewni autorów (szlachta, mieszczenie, chłopci, rzemieślnicy, uczeni, duchowni, nauczyciele, muzycy, studenci), (s. 161–198), miejsca druku i wydania (s. 198–201), źródła i literatura (s. 202–307), spis wspierających instytucji, przede wszystkim bibliotek i archiwów (s. 308–313) oraz uwagi co do korzystania z portalu „Kalenderportal” THULB, czyli Thüringer Universitäts- und Landesbibliothek w Jenie, która umieściła na swoich stronach pierwotną wersję zeskanowanych w wysokiej rozdzielczości kalendarzy, opatrzoną całościowym spisem haseł wiodących (*Gesamtschlagwortregister*). Na koniec K.-D. Herbst pokusił się o próbkę zademonstrowania możliwości badawczych, w tym wypadku danych statystycznych na przykładzie hasła „opisy podróży”. Jakby tych instrumentów dla czytelników i badaczy było mało, przy każdym ze źródeł podana jest aktualna sygnatura biblioteczna bądź archiwalna. Nie będzie dla nas zaskoczeniem, że wśród ośrodków drukarstwa w granicach Rzeczypospolitej na pierwszym miejscu jest Gdańsk i Kraków, a dalej Elbląg, Łęszno, Poznań, Toruń, Wilno. Kilkanaście razy cytowany jest także Królewiec jako znaczące centrum drukarstwa i wydawnictw kalendarzowych. Autorzy pierwszych drukowanych kalendarzy wymienieni tutaj, a pochodzący czy to z Krakowa, czy Prus Królewskich związani są przede wszystkim z uniwersytetem (np. Petrus von Proboszczowitz, Christoph Krzikawski, Slovacius Petrus, Zorawsky Nicolaus) lub gimnazjami akademickimi Prus Królewskich (Eichstädt Lorenz, Adam Freytag, Büthner Friedrich, Crüger/Krüger Peter, Pater Paul, Moller Johann)⁵. Lista jest oczywiście szersza, powiększona np. o fizyków miejskich czy browarników (np. Hecker Constantin Gabriel oraz Johann Gabriel Hecker). Reprezentują zatem przede wszystkim miejskie środowisko protestanckie. Swoją drogą jest to pewna prawidłowość także dla Rzeszy Niemieckiej, ponieważ pierwszych 25 autorów najstarszych drukowanych kalendarzy to protestanci, katolików naliczył K.-D. Herbst do roku 1700 32, czyli 5,7% z ogólnej liczby 597. Struktura typowego biogramu ogranicza się do kilku informacji o dacie i miejscu urodzenia autora kalendarzy, pochodzeniu jego rodziców, ukończonych szkołach i zajmowanych stanowiskach. Większość materiału to strona bibliograficzna: tytuły wydawnictw, miejsca i daty wydań, dokumentacja w literaturze przedmiotu, adresy internetowe i inne ważne druki autora. Herbst korzysta z *Polskiego słownika biograficznego*, natomiast zamiast *Słownika biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego* (SBPN) widzimy tu starsze wydawnictwo – *Altpreußische Biographie*. Trudno jednak czynić mu z tego poważny zarzut. Nikt ze współpracujących z nim polskich kolegów nie zwrócił mu na to uwagi i czytając biogram wymienionych wcześniej autorów, należy ewentualnie sprawdzić konkretne dane w SBPN. Pamiętać jednak należy, że drobiazgowo przedstawienie życia astronoma czy profesora gimnazjalnego nie było celem K.-D. Herbsta samym w sobie.

⁵ Nazwiska podaję w brzmieniu cytowanym przez K.-D. Herbsta.

Całość została wydana bardzo starannie graficznie, każdy tom twardej okładki opatrzone jest portretem zasłużonego uczonego, a serię otwiera portret Gottfrieda Kircha, którego korespondencję wydał wcześniej K.-D. Herbst. Całość polecam wszystkim badaczom kalendarzy kontynuującym badania Bogdana Roka⁶ i drukarstwa w ogóle, współautorom tomu *Kalendarze staropolskie*⁷ oraz tym, którzy może kiedyś zainteresują się niezwykłym zbiorem wydawnictwa Endter w Bibliotece Czartoryskich.

Włodzimierz Zientara*

 <https://orcid.org/0000-0002-2617-889X>

⁶ Zob. zwłaszcza Bogdan ROK, *Kalendarze polskie czasów saskich*, Wrocław 1985.

⁷ *Kalendarze staropolskie*, red. Iwona M. DACKA-GÓRZYŃSKA, Joanna PARTYKA, Warszawa 2013.



* Katedra Literatury, Kultury i Mediów Niemieckiego Obszaru Językowego, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,

 zientara@umk.pl